

kukon, Prosty dzień

Ustawiony przeciwko mnie, bo utopiona flota
Drażliwe tematy, od 6 jestem na nogach
Rano miałem service, a potem mała robota
Potem oglądałem na netflix'ie filmy o robotach
Chcemy jeść, no a my lubimy se dogodzić
Prosty tekst, no bo dzisiaj proste mam kłopoty
Prosty dzień, taki w którym nic nie muszę robić
Gorzki jest, jak w dzień w którym nie da się zarobić

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob

Czasem sobie myślę, że już nic nie mogę zrobić
Że nie umiem już pisać tekstów, nie umiem się bronić
Nie mam nic oprócz floty tej i paranoi
Nie mam już nic oprócz tej ochrony
I, złotej zbroi
Gęsty dym, i w niej, endorfina
Zawieszony w domu siedzę, twarz mam manekina
Słyszę dźwięki, to są psy czy kot zeskoczył z pianina
Słyszę dźwięki, czy to ty właśnie weszłaś bo wróciłaś
Gęsty deal, w tej głowie jak głęboki jest ocean
Zamawiamy szame, prosze filtruj po ocenach
Naoglądałem się tych poradników od żywienia
I chciałbym sobie już odbić trochę na zdrowiu ten melanz
Kiedy nudzę się to myślę jak zarobić parę złotych
Kiedy nudzę się to nie ma tak, że ty nie masz ochoty
Tylko ja mam takie dni, ciut gorszą dla mojej głowy
Wierzę, że to są takie dni, kiedy nic nie możesz zrobić
To są takie dni, kiedy nie pomogą joint'y
To są takie dni, w których nie pomogą sporty
To są takie dni, kiedy nie chcę Ci się wierzyć
Ani w siebie, ani w nich i nic ich nie może zmienić

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob

Wczoraj kopaliśmy typa, dzisiaj kminimy czy będzie z tego przypał
Kamery na wszystkich ulicach, chciałbym Ci obiecać że nie będę
Z nikim już pisał, zanim jeszcze dowiedziałem się że wszystkich dotykasz
Ale dzisiaj z wora wyszło szydło, co z tobą mi szybko zbrzydło
Idę z dziwką inną, powiedzą że my to było, ja to już słyszałem
Że się nie nadaję, lecz biegnę a serce stanie, to jest tylko dzień
I to jest tylko noc, z tobą to był tylko sex i straciłem tylko sos
I spaliłem szybko most, który wcześniej zbudowałem
Wiem że lepiej to zostawić, zanim jeszcze się odpalę
To nie pierwszy raz i nie ostatni, napelniamy siatki
Pobieramy z kraty, potem płyniemy jak statki
Wkurwiamy małolatki, odkurzamy talerz
Oczy zajebane, potem noce zarywane
Nic się nie udało, spisuję na straty dzień ten
Kiedy to używki w siebie wpierdalam, aż pęknę

Nie mam na to siły, żeby się pobawić dźwiękiem
Dzwonię do tej dziwki, ona zmięknie i klęknie
Na jutro odkładam, wszystkie najważniejsze rzeczy
Podejź do mnie mała i wywalę cię na plecy
Bóg ciągle patrzy, a ten buch mnie nie leczy
Już więcej, jebać jakie sprzęty masz w ręce

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob